

sygn. akt I C 2418/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

15 lutego 2022 roku

Sąd Rejonowy dla W. M.w W., Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący: sędzia Łukasz Baranowski

Protokolant: stażysta Weronika Czerniakiewicz

po rozpoznaniu 15 lutego 2022 roku w W. na rozprawie sprawy

z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością we W.

przeciwko Bankowi (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

- zasądza od Banku (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością we W. kwotę 2.137,04 zł (dwa tysiące sto trzydzieści siedem złotych i cztery grosze) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 czerwca 2018 roku do dnia zapłaty;
- zasądza od Banku (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością we W. kwotę 1.117 zł (tysiąc sto siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 2418/21

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego dla W. M.w W.

z 15 lutego 2022 roku

Pozwem z 2 marca 2021 r. (data stempla pocztowego) powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. wniósł o zasądzenie od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 2.137,04 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 1 czerwca 2018 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że 17 sierpnia 2017 r. Bank (...) S.A. w W., zawarł z konsumentem umowę kredytu konsumenckiego nr (...). Z tytułu udzielenia kredytu, Bank pobrał prowizję w kwocie 2.310 zł. 17 maja 2018 r. kredytobiorca dokonał całkowitej spłaty pożyczki. Pozwany miał obowiązek rozliczenia spornej kwoty i winien dokonać zwrotu części pobranej prowizji w kwocie 2.137,04 zł.

Powód wskazał, że zawarł z konsumentem umowę przelewu wierzytelności pieniężnej przysługującej konsumentowi z tytułu całkowitej wcześniejszej spłaty kredytu, na mocy której powód nabył przysługujące mu roszczenia.

Powód wezwał pozwanego do dobrowolnej zapłaty kwoty prowizji, jednakże bezskutecznie.

Powód wskazał, że materialną podstawę dochodzonego roszczenia stanowi art. 49 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (dalej u.k.k.).

(pozew k. 1-3v)

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 15 marca 2021 r. uwzględniono żądanie pozwu w całości.

(nakaz zapłaty – k. 23)

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany zaprzeczył jakoby istniała podstawa do zwrotu na rzecz powoda części prowizji pobranej przez pozwanego przy udzielaniu pożyczki. Pobrana prowizja stanowiła część wynagrodzenia pozwanego, która związana była jedynie z przedkontraktowymi czynnościami i kosztami pozwanego obejmującymi swym zakresem wyłącznie świadczenia w postaci jednorazowych czynności dotyczących rozpatrzenia wniosku kredytowego oraz udzielenia pożyczki. Wysokość prowizji nie była uzależniona od okresu trwania umowy, czy też od okresu kredytowania. Pozwany wskazał, że nie doszło do spełnienia jednej z obligatoryjnych przesłanek do proporcjonalnego obniżenia kwoty prowizji w przypadku przedterminowej spłaty pożyczki w oparciu z art. 49 ust. 1 u.k.k. Pozwany podniósł, że dokonując literalnej wykładni art. 49 u.k.k. należy odwołać się do brzmienia art. 16 ust. 1 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki, który wskazuje, że konsument ma prawo w każdym czasie spłacić w całości lub w części swoje zobowiązania wynikające z umowy o kredyt. W takich przypadkach jest on uprawniony do uzyskania obniżki całkowitego kosztu kredytu, na które składają się odsetki i koszty przypadające na pozostałe okresy obowiązywania umowy. Pozwany wskazał ponadto, że definicja legalna całkowitego kosztu kredytu wynikająca z art. 5 pkt. 6 u.k.k. w sposób przykładowy wymienia rodzaje kosztów, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt, zatem w oparciu o literalną wykładnię art. 49 u.k.k. należy stwierdzić, że redukcja kosztów dotyczy tych które składają się na całkowity koszt kredytu i które jednocześnie dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy. Stąd nie wszystkie koszty pożyczki ulegają obniżeniu w przypadku wcześniejszej spłaty zobowiązania. Prowizja za udzielenie pożyczki jest kosztem związanym z jednorazowymi czynnościami lub usługami wykonywanymi przez pozwanego w związku z udzieleniem pożyczki. Pozwany zakwestionował także powoływanie się na wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 11 września 2019 r. w sprawie C-383/18 wskazując, że Trybunał dokonał interpretacji Dyrektywy, a nie ustawy o kredycie konsumenckim, tylko dyrektywy na podstawie angielskiej i niemieckiej wersji językowej oraz, że nie jest wiążący dla sądu rozpoznającego sprawę. Ponadto powód będący przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą w zakresie obrotu wierzytelnościami nie może opierać swojego roszczenia na wykładni tworzonej przez Trybunał dla konsumentów.

Pozwany kwestionował także ważność umowy cesji ze względu na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego.

Pozwany podniósł również, że powód nie wykazał, by faktycznie doszło do wcześniejszej spłaty pożyczki.

(sprzeciw od nakazu zapłaty k. 26-36)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

17 sierpnia 2017 r. J. P. zawarła ze Spółdzielczą Kasą Oszczędnościowo-Kredytową P. z siedzibą w T., której następcą prawnym jest Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., umowę pożyczki (...) nr (...) – w kwocie 77.000 zł (dalej: umowa). Zgodnie z pkt. 18 a) umowy pożyczkobiorca zobowiązał się do zapłaty prowizji bankowej od udzielonej pożyczki w kwocie 2.310 zł.

Umowa pożyczki została zawarta na czas określony od 17 sierpnia 2017 r. do 11 sierpnia 2027 r. (pkt 3).

Zgodnie z pkt 29 umowy pożyczkobiorca uprawniony jest w każdym czasie obowiązywania umowy pożyczki do częściowej lub całkowitej wcześniejszej spłaty pożyczki. W przypadku całkowitej spłaty pożyczki, w tym spłaty pożyczki przed terminem Bank dokona rozliczenia pożyczki w terminie 14 dni od dnia spłaty pożyczki w całości.

(dowód: umowa pożyczki k. 7-10, harmonogram k. 11-12)

17 maja 2018 r. J. P. dokonała całkowitej spłaty pożyczki.

(dowód: raport BIK – k. 14-14v)

Umową przelewu wierzytelności J. P., za wynagrodzeniem przeniosła na (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością we W. wierzytelność pieniężną z umowy pożyczki o nr (...) z 17 sierpnia 2017 r. udzielonej przez Bank (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W., przysługującą w stosunku do dłużnika, obejmującą wierzytelności o zwrot kosztów w związku z wcześniejszą spłatą pożyczki. Cesjonariusz przelewu wierzytelności przyjął. Wynagrodzenie cedenta zostało określone na 380 zł.

(dowód: umowa przelewu wierzytelności k. 15-15v)

Pismem z 23 lutego 2021 r. powód wezwał Bank (...) z siedzibą w W. do zapłaty kwoty 2.137,04 zł tytułem nadpłaty całkowitego kosztu pożyczki z tytułu umowy nr (...) w terminie 3 dni. Wezwanie do zapłaty pozostało nie wykonane.

(dowód: wezwanie do zapłaty k. 16)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych powyżej dokumentów i kserokopii dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy. W ocenie Sądu dowody te, w zakresie, w jakim stanowiły podstawę poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych, tworzą zasadniczo spójny i niebudzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to zasługujący na wiarę materiał dowodowy. Stwierdzić należy, że żadna ze stron, co do zasady, nie poddawała w wątpliwość ich wiarygodności i mocy dowodowej, a również i Sąd nie dopatrył się w nich niczego, co uzasadniałoby powzięcie wątpliwości w tym zakresie z urzędu.

Wskazać należy również, iż okoliczności bezsporne w ogóle nie wymagały wykazywania ich prawdziwości za pomocą dowodów zgodnie z treścią art. 229 - 230 k.p.c., albowiem zostały przez strony wprost przyznane, bądź też nie zostały zaprzeczone, co zostało przez Sąd ocenione na zasadzie przywołanych przepisów.

Podkreślić wymaga, że samo zawarcie w sprzeciwie od nakazu zapłaty sformułowania, że strona pozwana zaprzecza wszystkim twierdzeniom strony powodowej, poza tymi które wyraźnie przyznaje nie odnosi skutku procesowego. Takie sformułowanie nie może być podstawą fundamentalnych dla dalszego biegu sprawy ustaleń Sądu, co do tego, które fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy są pomiędzy stronami sporne, a tym samym będą wymagały przedstawienia dowodów. Strona pozwana powinna wskazać wyraźnie fakty i dowody związane z konkretnymi okolicznościami, z którymi się nie zgadza. Nie ulega wątpliwości, że Sąd nie może dokonywać za stroną procesu wyboru okoliczności spornych z podstawy faktycznej powództwa.

Pozwany podnosił, że powód nie wykazał, by faktycznie doszło do wcześniejszej spłaty pożyczki. W tym zakresie Sąd oparł się na dołączonym do akt sprawy dokumencie – wydruku raportu BIK, uznając że jest on wystarczający do wykazania wcześniejszej spłaty kredytu przez konsumenta poprzez porównanie daty początkowej (17.08.2017 r.), kwoty (77.000 zł), stron umowy (J. P. i Bank (...) – ex (...)) oraz daty zamknięcia rachunku (17.05.2018 r.) – które korespondowały zarówno z innymi dowodami zgromadzonymi w aktach sprawy, jak i z twierdzeniami strony powodowej.

Odnosząc się do mocy dowodowej załączonego raportu z BIK wskazać należy, że usługi świadczone przez BIK, umożliwiają zarówno instytucjom bankowym, jak i konsumentom prześledzenie historii kredytowej. Co istotne, dane uwidocznione w tym raporcie pochodzą bezpośrednio od podmiotów, wobec których konsumenci zaciągnęli zobowiązanie. Jednocześnie pozwany nie twierdził, aby konsument posiadał wobec niego inne zobowiązanie z tej samej daty i w wysokości wynikającej z raportu.

Wprawdzie wydruk raportu BIK nie jest dokumentem urzędowym, jednakże w ocenie Sądu strona może się na niego powoływać, a dowód ten podlega ocenie zgodnie z regułami art. 233 § 1 k.p.c. i co za tym idzie możliwość czynienia

ustaleń w oparciu o taki dowód zachodzi. Wydruki komputerowe mogą stanowić dowód w postępowaniu cywilnym, co wynika z przyjętej powszechnie wykładni przepisów art. 308 k.p.c. Wydruki komputerowe stanowią, bowiem "inny środek dowodowy", o którym mowa w art. 308 k.p.c. i art. 309 k.p.c., gdyż wymieniony tam katalog ma charakter otwarty. W kontekście tym zaznaczyć należy, że pozwany Bank nie zakwestionował faktu oraz daty spłaty pożyczki stanowiącej przedmiot żądania pozwu, ograniczając się do zarzucenia, iż okoliczności te nie zostały przez powoda wykazane. Tymczasem – po pierwsze – jak wskazano, wystarczającym dowodem na tę okoliczność jest wydruk z raportu BIK, a po wtóre samo sformułowanie, że pozwany podnosi brak wykazania spłaty pożyczki nie odnosi skutku procesowego. Takie sformułowanie nie może być podstawą fundamentalnych dla rozpoznania sprawy ustaleń Sądu, co do tego, którym faktom strona pozwana zaprzeczyła, a co za tym idzie, które fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy są pomiędzy stronami sporne, a tym samym będą wymagały przedstawienia dowodów. Strona pozwana powinna wskazać wyraźnie fakty i dowody związane z konkretnymi okolicznościami, z którymi się nie zgadza, a nie kwestionuje ich walor dowodowy. Nie ulega wątpliwości, że Sąd nie może dokonywać za stronę procesu wyboru okoliczności spornych podstawy faktycznej powództwa. Brak zaprzeczenia wskazanym powyżej faktom pozwalał na przyjęcie, że dotyczyły one faktów niezaprzeczonych przez pozwanego i jako takie – nie wymagające dowodzenia.

Sąd rozważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. domagał się zasądzenia od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 2.137,04 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 1 czerwca 2018 r. do dnia zapłaty. Przedmiotem dochodzonego roszczenia był zwrot części prowizji pobranej przez bank, w związku z zawarciem przez poprzednika prawnego powoda umowy pożyczki. Poza sporem pozostawało, iż zgodnie z wiążącą konsumenta i pozwanego umową pożyczki, pozwany miał prawo pobrać kwotę prowizji za udzielenie konsumentowi pożyczki. Pozwany zakwestionował ważność umowy cesji wierzytelności, zawartej pomiędzy pożyczkobiorcą a powodem.

Zgodnie z art. 509 § 1 i 2 k.c. wierzyciel może przenieść wierzytelność bez zgody dłużnika na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki.

Odnosząc się do zarzutu strony pozwanej, iż umowa cesji jest nieważna ponieważ jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, Sąd uznał go za niezasadny.

Wskazać należy, iż strony umowy cesji ustaliły cenę nabycia wierzytelności zgodnie z zasadą swobody umów (art. 353¹ k.c.). W tym kontekście zauważyć należy, iż ekwiwalentność świadczeń nie oznacza wyłącznie sytuacji, w której za sprzedaż wierzytelności o określonej kwocie druga strona otrzymuje cenę równą kwocie tej wierzytelności. W ramach wyrażonej w art. 353¹ k.c. zasady swobody umów mieści się również przyzwolenie na faktyczną nierówność stron, która może się wyrażać nieekwiwalentnością ich wzajemnej sytuacji prawnej. Nieekwiwalentność ta stanowiąc wyraz woli stron nie wymaga, co do zasady, wystąpienia okoliczności, które by ją usprawiedliwiały. Jednakże obiektywnie niekorzystna dla jednej strony treść umowy zasługiwać będzie na negatywną ocenę moralną, a w konsekwencji prowadzić do uznania umowy za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego w sytuacji, gdy do takiego ukształtowania stosunków umownych, doszło wskutek świadomego lub tylko spowodowanego niedbalstwem, wykorzystania przez drugą stronę silniejszej pozycji. Sama dysproporcja między wartością określonych w umowie świadczeń stron nie jest jeszcze wystarczającym powodem dla uznania umowy za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego. Dla uznania takiego konieczne jest stwierdzenie rażącego zachwiania ekwiwalentności świadczeń. Przy ustaleniu, czy do niego doszło należy zaś mieć na uwadze wszelkie okoliczności, które mogą mieć wpływ na rzeczywistą wartość świadczeń (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2013 roku, w sprawie I CSK 651/12, LEX nr 1383037, z dnia 13 października 2005 roku, w sprawie IV CK 162/05, LEX nr 186899, z dnia 18 marca 2008 roku, w sprawie IV CSK 478/07, Lex nr 371531).

Zauważyć przy tym należy, iż na zawarcie umowy cesji wierzytelności często decydują się osoby, które nie są zainteresowane tym, aby samodzielnie dochodzić należności od dłużnika, zaś większe znaczenie ma dla nich uzyskanie natychmiast kwoty pieniężnej, stanowiącej choćby ułamkową część tej wierzytelności. Ekwiwalentne świadczenie dla nich oznacza bowiem uzyskanie środków pieniężnych natychmiast bez konieczności samodzielnego dochodzenia roszczeń, tj.: wysyłania wezwań do zapłaty, składania pozwu, angażowania swojego czasu, korzystania z płatnych usług prawnych oraz bez konieczności oczekiwania przez okres kilkunastu miesięcy lub nawet kilku lat na otrzymanie należnej wierzytelności od dłużnika po zakończeniu postępowań sądowych i egzekucyjnych. W sytuacji, gdy dłużnik dobrowolnie nie spełnia świadczenia, często dla wierzyciela większe znaczenia ma uzyskanie kwoty pieniężnej, stanowiącej choćby część tej należnej wierzytelności, niż perspektywa oczekiwania na niepewny rezultat wezwań do zapłaty czy postępowania sądowego i egzekucyjnego. Można zatem założyć, iż w niniejszej sprawie konsument mógł być niezainteresowany w samodzielnym dochodzeniu przedmiotowej wierzytelności, zaś korzystała dla niego oferta otrzymania od razu kwoty pieniężnej, choćby znacznie niższej niż wymagalna wierzytelność, niż oczekiwanie przez długi okres czasu na rezultat postępowania sądowego i egzekucyjnego, który mógł być dla niego niepewny.

Okoliczności towarzyszące zawarciu umowy przelewu nie wskazują, aby poprzednik prawny powoda wykorzystał silniejszą pozycję w stosunku do cedenta. Do zawarcia umowy cesji doszło w sposób dobrowolny, zaś konsument dysponował prawem wyboru kontrahenta oraz negocjowania warunków umowy. Miał on świadomość wartości zbywanej wierzytelności, nie był jednak zainteresowany samodzielnym dochodzeniem roszczeń na drodze sądowej. Zauważyć również należy, iż strona powodowa, zawierając umowę przelewu, przejęła na siebie ryzyko związane z dochodzeniem nabytej wierzytelności oraz wszelkie związane z tym koszty. Dodać należy, iż niska cena nabycia wierzytelności w żaden sposób nie rzutuje na obowiązek spełnienia dochodzonego pozwem roszczenia na jej rzecz jako cesjonariusza. Dłużnik nadal ma obowiązek spełnienia świadczenia, z tą różnicą, że na rzecz innego podmiotu – cesjonariusza, a nie cedenta. Ustalenie ceny wierzytelności leży wyłącznie w interesie stron umowy cesji, a nie dłużnika.

W konsekwencji, w ocenie Sądu, wszystkie powyższe okoliczności świadczą o tym, iż nie doszło do rażącego zachwiania ekwiwalentności świadczeń stron umowy cesji. Brak było zatem podstaw do uznania spornej umowy za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 k.c.

Pozwany zakwestionował prawo powoda do żądania zwrotu prowizji wskazując, że nie była ona powiązana z okresem obowiązywania umowy, zatem nie podlega obniżeniu w przypadku przedterminowej spłaty zobowiązania. Pozwany wskazał, że nie wszystkie koszty pożyczki ulegają obniżeniu w przypadku wcześniejszej spłaty zobowiązania. Prowizja za udzielenie pożyczki jest kosztem związanym z jednorazowymi czynnościami lub usługami wykonywanymi przez pozwanego w związku z udzieleniem pożyczki.

Pozwany kwestionował także wystąpienie powoda z pozwem podnosząc, że powód jest przedsiębiorcą, a zatem motywów zawarte w wyroku (...) C-383/18 nie mają do niego zastosowania ani nie mogą go chronić w relacji z innym przedsiębiorcą.

Wobec powyższego spór zasadniczo koncentrował się wokół oceny prawnej roszczenia powoda, tj. czy w świetle przepisów prawa pozwany jest zobowiązany do zwrotu prowizji. Okoliczność wcześniejszej spłaty pożyczki wynikała natomiast z dołączonego przez powoda raportu BIK.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. z 2018.993 j.t. ze zm. dalej jako „u.k.k.”), przez umowę o kredyt konsumencki rozumie się umowę o kredyt w wysokości nie większej niż 255.550,00 zł albo równowartość tej kwoty w walucie innej niż waluta polska, który kredytodawca w zakresie swojej działalności udziela lub daje przyrzeczenie udzielenia konsumentowi. Przez umowę o kredyt konsumencki rozumie się także umowę o kredyt niezabezpieczony hipoteką, który jest przeznaczony na remont domu albo lokalu mieszkalnego, w tym w wysokości większej niż wysokość określona w ust. 1. W świetle art. 3 ust. 2 pkt 2 cytowanej ustawy, za umowę o kredyt konsumencki uważa się w szczególności umowę kredytu w rozumieniu przepisów prawa bankowego. Podkreślenia wymaga również, iż zgodnie z art. 78a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe (Dz.U. z 2017 r. poz. 1876

t.j. dalej „p.b.”) przepisy ustawy stosuje się do umów kredytu i pożyczki pieniężnej, zawieranych przez bank zgodnie z przepisami ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim, w zakresie nieuregulowanym w tej ustawie.

Nie budzi także żadnych wątpliwości dopuszczalność zastrzeżenia prowizji w umowie kredytu. Wynika to wprost z brzmienia art. 69 ust. 1 p.b., wedle której kredytobiorca zobowiązuje się do zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Prowizja, jako element umowy bankowej ma charakter fakultatywny i jej ustanowienie jest zależne od woli stron.

Pojęcie „prowizji” nie posiada swojej definicji ustawowej. W słownikach prowizja oznacza wynagrodzenie za pośrednictwo w transakcji handlowej ustalane w procentach od wartości transakcji (...) Prowizja to wynagrodzenie za dokonanie pewnej czynności prawnej lub faktycznej - w tym wypadku chodzi o przyznanie kredytobiorcy kwoty kredytu.

Stosownie do art. 48 ust. 1 u.k.k., konsument ma prawo w każdym czasie do spłaty całości lub części kredytu przed terminem określonym w umowie.

Skutki powyższej regulacji zostały określone w art. 49 ust. 1 u.k.k., zgodnie z którym w przypadku spłaty całości kredytu przed terminem określonym w umowie, całkowity koszt kredytu ulega obniżeniu o te koszty, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy, chociażby konsument poniósł je przed tą spłatą.

Przepis ten przewiduje zatem mechanizm automatycznego obniżenia kosztów kredytobiorcy z tytułu umowy o kredyt konsumencki albo kosztów związanych z taką umową, ustanawiając zasadę proporcjonalnej redukcji tych kosztów. Stosownie do art. 52 u.k.k., kredytodawca jest zobowiązany do rozliczenia z konsumentem kredytu w terminie 14 dni od dnia dokonania wcześniejszej spłaty kredytu w całości.

Zgodnie z literalnym brzmieniem art. 49 ust. 1 u.k.k. przepis ten obejmuje swoim zakresem całkowity koszt kredytu. Z kolei definicja całkowitego kosztu kredytu zawarta została w art. 5 pkt 6 u.k.k., który stanowi, że całkowity koszt kredytu to wszelkie koszty, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt, w szczególności: a) odsetki, opłaty, prowizje, podatki i marże jeżeli są znane kredytodawcy oraz b) koszty usług dodatkowych w szczególności ubezpieczeń, w przypadku gdy ich poniesienie jest niezbędne do uzyskania kredytu - z wyjątkiem kosztów opłat notarialnych ponoszonych przez konsumenta.

Przepisy art. 49 i 48 ustawy o kredycie konsumenckim stanowią efekt procesu implementacji postanowienia art. 16 ust. 1 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylającą dyrektywę Rady 87/102/EWG (Dz.U. UE.L.2008.133.66 ze zm.) zgodnie z którym konsument ma prawo w każdym czasie spłacić w całości lub w części swoje zobowiązania wynikające z umowy o kredyt. W takich przypadkach jest on uprawniony do uzyskania obniżki całkowitego kosztu kredytu, na którą składają się odsetki i koszty przypadające na pozostały okres obowiązywania umowy.

Przyjęcie stanowiska pozwanego sugerowałoby, że przepis art. 49 ust. 1 u.k.k. na potrzeby proporcjonalnej redukcji kosztów kredytu konsumenckiego przewiduje nowe kategorie kosztów stanowiących części składowe całkowitego kosztu kredytu tj. te, które dotyczą okresu kredytowania i tym samym podlegają wspomnianej zasadzie oraz te, które nie dotyczą tego okresu, a ich wysokość jest niezależna od czasu trwania umowy i niezmienna w czasie (pobierane zazwyczaj jednorazowo mają rekompensować poniesione przez kredytodawcę koszty przygotowania umowy). W ocenie Sądu, taki sposób interpretacji tego przepisu byłby niezgodny z założeniami ustawy o kredycie konsumenckim i instytucjami, które ona przewiduje w celu zapewnienia rzeczywistej ochrony kredytobiorcy - konsumentowi.

Należy zauważyć, że ustawodawca w ustawie o kredycie konsumenckim wyróżnia dwa rodzaje kosztów: odsetkowe i pozaodsetkowe. W szczególności ustawa ta formułując znaczenie całkowitego kosztu kredytu w żaden sposób nie wyróżnia kosztów mających charakter ciągły czy jednorazowy. Tym samym tworzenie dodatkowych kategorii kosztów, tych które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy i te przypadające na pozostały okres obowiązywania umowy nie znajduje oparcia w ustawie.

Tego rodzaju pogląd jest sprzeczny nie tylko z definicją ustawową całkowitego kosztu kredytu konsumenckiego, ale także jest niespójny z konstrukcją ustawy o kredycie konsumenckim jako całości, jej istotą, celem i założeniami wprowadzonymi w celu ochrony konsumenta, zwiększenia przejrzystości tych usług i eliminowania potencjalnych zagrożeń. Jest on także nie do zaakceptowania, z uwagi na sprzeczny z wykładnią celowościową i prounijną. Nie można zapominać o tym, że ustawa o kredycie konsumenckim, w ślad za dyrektywą (...) ma zapewnić efektywną ochronę kredytobiorcy - konsumentowi i z tej perspektywy przepisy wprowadzające pewne instytucje służące realizacji tego celu powinny być interpretowane.

Celem wprowadzenia art. 49 ust 1 u.k.k. było stworzenie preferencji dla ekonomicznych interesów konsumenta w taki sposób, aby umowny układ kosztów związanych z kredytem nie powodował, że w przypadku posiadania nadmiaru środków kredytobiorca będzie powstrzymywał się przed skorzystaniem w ustawowego uprawnienia, z uwagi na brak opłacalności ekonomicznej takiego rozwiązania.

Jego istotą jest również uniemożliwienie kredytodawcy osiągnięcia korzyści finansowych związanych z kredytem, naliczonych za okres, w którym kredytobiorca dokonujący przedterminowej spłaty – faktycznie z kredytu nie skorzystał. Rekompensatą dla kredytodawcy, jaką przewidział ustawodawca, tak unijny, jak i krajowy, z pewnymi wyjątkami, jest prowizja za przedterminową spłatę, która także podlega pewnym ograniczeniom (art. 50–51 u.k.k.).

Odwołując się do istoty ustawy o kredycie konsumenckim, Sąd zwraca uwagę, że także w przypadku odstąpienia od umowy kredytu (art. 53 u.k.k.) zwrotowi podlegają wszelkie koszty, nawet te już poniesione przez konsumenta i mające rekompensować kredytodawcy koszty przygotowania umowy czyli m.in. prowizja (art. 54 u.k.k.).

Art. 49 ust. 1 u.k.k. nie wyłącza przedmiotowo możliwości obniżenia żadnego z rodzajów kosztów określonych w art. 5 pkt 6 ustawy. Ostatnia część zdania w art. 49 ust. 1 ustawy wyraźnie stanowi, że obniżeniu podlegają nawet te koszty, które konsument poniósł przed spłatą kredytu. Oznacza to, że intencją ustawodawcy było, aby nie różnicować możliwości obniżenia kosztu kredytu w zależności od tego, jaki charakter ma ten koszt i w jakim czasie został poniesiony. Próba interpretacji tego przepisu w oderwaniu od istoty i celu ustawy o kredycie konsumenckim jako całości stwarza stan naruszenia tego przepisu i jego ratio legis, którego celem jest zmniejszenie ciężarów finansowych konsumenta kredytobiorcy, a także stwarzałyby możliwość nadużycia i omijania ograniczeń związanych z przedterminową spłatą kredytu przez konsumenta.

Ponadto fakt, że całkowity koszt kredytu w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu obejmuje wszystkie koszty jakie zostały nałożone na konsumenta, potwierdził także Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 11 września 2019 r. w sprawie C-383/18 ((...) Sp. z o.o. v Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowej im. F. S. i in.). W uzasadnieniu Trybunał Sprawiedliwości podniósł, że art. 3 lit. g) omawianej dyrektywy definiuje „całkowity koszt kredytu” jako obejmujący wszystkie koszty, łącznie z odsetkami, prowizjami, podatkami oraz wszelkimi innymi opłatami, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt, które to koszty znane są kredytodawcy, z wyjątkiem kosztów notarialnych. Definicja ta nie zawiera zatem żadnego ograniczenia dotyczącego okresu obowiązywania danej umowy o kredyt. Zatem Trybunał wyjaśnił, że art. 16 ust. 1 dyrektywy (...) należy interpretować w ten sposób, że prawo konsumenta do obniżki całkowitego kosztu kredytu w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu obejmuje wszystkie koszty, które zostały nałożone na konsumenta.

Niezasadne okazały się twierdzenia pozwanego, że przywołany przez powoda wyrok Trybunału Sprawiedliwości nie znajduje zastosowania w rozpoznawanej sprawie, gdyż wiąże tylko sąd zadający pytanie prejudycjalne, a także, że dotyczy on wykładni art. 16 i to zawartych w wersji angielskiej i niemieckiej, a nie przepisu art. 49 u.k.k. implementowanego na podstawie polskiej wersji językowej. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2019 r. III CZP 45/19 (L., Numer (...)), którą sąd orzekający podziela w całości, Sąd Najwyższy wskazał, że przystępując do Unii Europejskiej, Polska, na mocy Traktatu Ateńskiego zawartego 16 kwietnia 2003 r., od dnia akcesji jest związana postanowieniami traktatów założycielskich i wspólnotowych aktów prawnych przyjętych przed dniem przystąpienia. W konsekwencji Polska stała się również adresatem dyrektyw, o ile są one skierowane do wszystkich państw członkowskich. W zakresie umów o kredyt konsumencki taką powszechną dyrektywą jest

Dyrektywa 2008/48/WE. Odnosząc się do analizy różnych wersji językowych art. 16 ust. 1 Dyrektywy (...) która nie pozwala na ustalenie dokładnego zakresu przewidywanej przez ten przepis obniżki całkowitego kosztu kredytu, Sąd Najwyższy wskazał, że Trybunał Sprawiedliwości w swoim wyroku uwzględnił przy dokonaniu wykładni przepisu prawa Unii nie tylko jego brzmienie, ale także kontekst oraz cele regulacji, której część on stanowi. Sąd Najwyższy zwrócił także uwagę, że zgodnie z art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (wersja skonsolidowana Dz.Urz. UE C 202 z 2016 r., s. 47 dalej (...)) (...) przysługuje kompetencja do dokonania wiążącej wykładni omawianej Dyrektywy, co oznacza, że dokonana przez Trybunał wykładnia ma charakter wiążący. Jeżeli zatem (...) dokonał wykładni konkretnego przepisu prawa unijnego, np. zawartego w dyrektywie, przesądzając, który z dwóch lub więcej potencjalnie wchodzących w grę sposobów rozumienia tego przepisu uważa za prawidłowy to taki sam sposób interpretacji powinien być przyjmowany w później wydawanych wyrokach sądów krajowych, w których znajdzie zastosowanie ten przepis. Jednocześnie Sąd Najwyższy przypomniał że zgodnie z art. 4 ust. 3 (...) na organach państw członkowskich, w tym, w ramach ich jurysdykcji, również na sądach, ciąży obowiązek podjęcia wszelkich właściwych środków ogólnych lub szczególnych w celu zapewnienia wykonania zobowiązań wynikających z Traktatów lub aktów instytucji Unii – dyrektywy. Co należy rozumieć, że stosując prawo krajowe, bez względu na to, czy sporne przepisy zostały przyjęte przed czy po wydaniu dyrektywy, sąd krajowy, który musi dokonać jej wykładni, powinien tego dokonać, tak dalece jak to tylko możliwe, zgodnie z brzmieniem i celem dyrektywy, po to, by osiągnąć przewidywany przez nią rezultat. Z przywołanej przez Sąd Najwyższy zasady powszechnego związania wykładnią prawa unijnego dokonaną przez (...), znajdującej potwierdzenie w orzecznictwie Trybunału jak i Sądu Najwyższego (zob. np. wyrok z dnia 4 czerwca 2009 r., C-8/08, czy postanowienie składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 2 sierpnia 2018 r., III UZP 4/18, OSNP 2018 nr 12, poz. 165) należy stwierdzić, że orzeczenie (...), wiąże sądy krajowe, skoro wydanie przez sąd krajowy orzeczenia z oczywistym naruszeniem wyroku (...) może stanowić podstawę odpowiedzialności państwa członkowskiego za szkody wyrządzone jednostkom wskutek naruszenia prawa wspólnotowego. Biorąc pod uwagę powyższe Sąd Najwyższy w przytoczonej Uchwale III CZP 45/19 rozstrzygnął, że przewidziane w art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz.U. 2019 r. poz. 1083) uprawnienie konsumenta do obniżenia całkowitego kosztu kredytu w przypadku jego spłaty w całości przed terminem określonym w umowie obejmuje także prowizję za udzielenie kredytu.

Reasumując w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu następuje obniżenie wszystkich możliwych kosztów kredytu, niezależnie od ich charakteru, z zastrzeżeniem, iż redukcja ta ma charakter proporcjonalny w tym sensie, że odnosi się do okresu od dnia faktycznej spłaty kredytu do dnia ostatecznej spłaty określonej w umowie.

Niezasadny okazał się także zarzut pozwanego wystąpienia przez powoda z roszczeniem, korzystając z motywów wyroku (...) które dotyczą konsumenta. Na mocy umowy cesji dochodzi do pochodnego nabycia wierzytelności. Cesjonariusz nabywa wierzytelności w takim kształcie i stanie w jakim ona przysługiwała cedentowi tj. o takich samych właściwościach prawnych. Przepisy o przelewie wierzytelności (art. 509-516 k.c.) zakładają zatem identyczności wierzytelności nabytej przez cesjonariusza z wierzytelnością zbytą przez cedenta. Zatem nowy wierzyciel może żądać od dłużnika spełniania świadczenia na takich samych zasadach na jakich był do tego uprawniony zbywca, zgodnie z treścią stosunku zobowiązaniowego, z którego wynika wierzytelność. Bezsprzeczne jest, że konsumentowi na podstawie przepisów ustawy o kredycie konsumenckim przysługuje prawo do dochodzenia od pozwanego zwrotu części prowizji z tytułu wcześniejszej spłaty pożyczki, zatem w takim samym kształcie i stanie w związku ze skutecznie zawartą umową cesji takie same wierzytelności o takich samych właściwościach przysługują powodowi. Stąd powód jest uprawniony do dochodzenia roszczenia i powoływania się na przepisy, z których wynika roszczenie.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić że konsument, dokonując wcześniejszej spłaty pożyczki, miał prawo żądać zwrotu części prowizji za udzielenie pożyczki, proporcjonalnie do okresu od dnia spłaty pożyczki do dnia spłaty pierwotnie ustalonej w umowie. Bezsprzeczne jest także prawo do żądania zwrotu części prowizji, które przysługuje powodowi, który nabył wierzytelności w ramach umowy cesji.

Zatem skoro strony w umowie pożyczki określiły okres kredytowania od 17 sierpnia 2017 r. do 11 sierpnia 2027 r. = 3.646 dni, zaś powód wobec przedterminowej spłaty dokonanej przez konsumenta nie korzystał z pożyczki przez

3.373 dni (od 18 maja 2018 r. do 11 sierpnia 2027 r.), to pozwany powinien zwrócić powodowi kwotę 2.137,04 zł z pobranej prowizji 2.310 zł.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. zasądając je od 1 czerwca 2018 r., zgodnie z żądaniem pozwu. Kredytodawca jest bowiem zobowiązany do rozliczenia z konsumentem kredytu w terminie 14 dni od dnia dokonania wcześniejszej spłaty kredytu w całości (art. 52 u.k.k.). Konsument spłacił w całości swoje zadłużenie 17 maja 2018 r., zatem termin do rozliczenia kredytu upłynął stronie pozwanej 31 maja 2018 r. Od dnia następnego powodowi przysługiwały odsetki za opóźnienie.

Mając powyższe na uwadze na podstawie wyżej powołanych przepisów Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.137,04 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 czerwca 2018 r. do dnia zapłaty, orzekając jak w punkcie 1. wyroku.

W punkcie 2. wyroku rozstrzygnięto o kosztach procesu, na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty poniesione przez powoda złożyły się: 200 zł tytułem opłaty od pozwu, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz wynagrodzenie pełnomocnika procesowego według stawki minimalnej wyliczonej od wartości przedmiotu sporu – § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych – 900 zł. Łącznie 1.117 zł.

sędzia Łukasz Baranowski